

Cena Kurjera:

w miesiąc: 2 K.
kwartalnie: 4 K.
półrocznie: 8 K.

Na prowincji:
kwartalnie: 2 K. 30 h.
półrocznie: 4 K. 60 h.

Numer pojedynczy:
kosztuje 20 h.

Prenumerować można tylko od 1.
każdego miesiąca.
Listy należy opłacać.

KURJER STANISŁAWOWSKI

wychodzi co niedzielę o godzinie 8. rano.

Cena ogłoszeń:

Od objętości wiersza petitem
za 1 raz 20 h.

Ogłoszenia w rubryce „Nad-
stawa” po 40 h. od wiersza
petitem.

Rękopisy nie zwracają się.

Adres redakcji i administracji:

drukarnia i litografia St. Chowańca
w Stanisławowie.

Ceny niskie
z powazaniem
Koppel Horn

Pomnik czy Bursa?

Po przeszło dwuletniej przerwie odbył
komitet budowy pomnika Tadeusza Ko-
ściuski posiedzenie w dniu 30. maja b. r.
w sali szermierczej „Sokola”, na którym
zebrali się 25 osób.

Przewodniczącym komitetu p. Milerowicz
zdał sprawę z dotychczasowej działalności
komitetu. Wedle tego bardzo wyczerpującego
sprawozdania zebrali komitet 7000 k., które
złożone są na książeczkaż Kasy oszczęd-
ności. W kwocie tej mieszczą się znaczne
datki Rady gminnej, Kasy oszczędności
i Rady powiatowej, pozostałość z budowy
pomnika Mickiewicza w kwocie 800 koron,
niemniejż zwyczaj 250 k. ze składek na budowę
pomnika Agatona Gillera. Zarazem przed-
stawił p. Milerowicz uchwałę komitetu,
powiązując na posiedzeniu z dnia 26. paź-
dziernika 1901. iż pomnik ma być z gładu,
stać ma w ogrodzie „Gizeli” (t. z. Kraterówce).
Pod przewodnictwem powołanego przez
aklamację p. dyr. Terlikowskiego toczyły
się obrady komitetu.

Uchwalono na wstępie przyjąć sprawo-
zdanie z czynności i z obrotu kasowego,
i zatwierdzić przedłożone rachunki, poczem
rozwinięto się dyskusja nad wnioskami p.
Pileckiego, iżby zamiast pomnika z gładu
wprowadzić w życie polską bursę włościań-
ską imienia Tadeusza Kościuski w budynku,
który ma być w tym celu już wysta-
wionym, już nabytym. W dyskusji tej
zabierali głos pp. prof. Grunberg, Dr. Ost-
fiński, Stankiewicz, Jaegermann, popierający
myśl p. Pileckiego; natomiast pp. Milerowicz,
Dr. Katzenellenbogen i Amierowicz bronili
zdania, iż należałoby przeciw postawie
uchwalony pomnik z gładu. Przeciw wni-
skowi p. Pileckiego naprowadzono głównie
to, iż ofiarodawcy składali datki niezawodnie
w tem przeświadczeniu, iż za ich pieniądze
stanie pomnik, w obec czego bez zezwolenia
ofiarodawców nie można złomizować przez
nich pieniędzy rozporządzać na inny cel.

Przeciw temu zaprzęgnięciu podnieśli
zwolennicy wniosku p. Pileckiego, wzięli
to, iż polska bursa włościańska będzie
zawsze żywym pomnikiem dla bohaterów
i wychowanków jej będą krzewicielami
idei Tadeusza Kościuski. Po końcowym
przemówieniu Dra Jurkiewicza uchwalono
16 głosami przeciw 8 sformułowany przez
niego wniosek, iż za zezwoleniem Rady

gminnej, Kasy oszczędności i Rady powia-
towej w Stanisławowie mogą być pieniądze
zebrane dotąd na budowę pomnika Tade-
usza Kościuski, użyte na stworzenie
w Stanisławowie polskiej bursy włościań-
skiej imienia Tadeusza Kościuski, i że
jako pomnik dla Tadeusza Kościuski ma
być założona w Stanisławowie polska bursa
włościańska imienia Tadeusza Kościuski.

Jednocześnie powzięto też na wniosek
Dra Jurkiewicza uchwałę, iż komitet budwy
pomnika Tadeusza Kościuski przystąpi
bezwzględnie do zawiązania stowarzyszenia
„Polskiej bursy włościańskiej im. Tadeusza
Kościuski” w Stanisławowie, a stowarzy-
szenie to, dla którego statuty wypracował
ma Dr. Jurkiewicz, będzie wspólnie z ko-
mitetem prowadzić dalszą czynność ku ur-
czywistieniu myśli wybudowania a względnie
nabycia budynku odpowiedniego.

Obecni na zebraniu uznali się za uprawn-
ionych do powzięcia zapadłych uchwał
i wybrali komitet z 15 osób pod przewod-
nictwem p. dyr. Terlikowskiego. Zastępcą
przewodniczącym został wybrany p. inżynier
starszy Józef Łapicki, sekretarzem p. Karol
Sporni, zastępcą jego p. Jan Poschinger,
skarbnikiem p. Dr. Jurkiewicz i jako za-
stępca p. Teofil Kwiatkowski.

Wśród oklasków uchwalono podziękowanie
dotychczasowemu przewodniczącemu p. Miler-
owiczowi i skarbnikowi p. Amierowiczowi
za ich skuteczną i prawdziwie obywatelską
pracę.

W ten sposób sprawa budowy pomnika
dla bohatera z pod Raclawic weszła na
nowe tory.

Nad tą sprawą: czy w miesiąc naszym
za zebrane pieniądze na pomnik Kościuski
ma być postawiony pomnik czy bursa —
otwieramy w łamach „Kurjera” dyskusję.

Kościółek w Wołosowie.

Pośród ludności rdzennie ruskiej o 15
km. od Nadwórny powstała w Wołosowie
kolonia mazurska polska, złożona z 74
rodzin a około 450 dusz. W kolonii tej
zbudowana została staraniem Koła Pań
Towarzystwa szkoły ludowej w Stanis-
ławowie polska szkoła, która od 2 lat kształci
w polskim duchu młodzież osadników.
Wobec tego, że polacy z Wołosowa mają
15 km. drogi do swej parafii w Nadwórnie,

zapobiegliwy rz. kat. proboszcz w Nadwórnie
ks. Trzebunia zawiązał w Nadwórnie komitet
dla wybudowania kościoła w Wołosowie
i wkrótkim czasie wyjednał 3-4 morga
gruntu na budowę, zebrał zwyczaj 1600 koron
(w tem 400 k. od banku parcelacyjnego
a 500 k. od J. E. ks. arcyb. Bilczewskiego)
i zgromadził prawie jedną trzecią część
potrzebnego do budowy materiału drzewnego.

Myśl budowy kościołka w Wołosowie ma
nie tylko lokalne znaczenie, ale sięga
on do dalek, bo dotyczy podtrzymania ducha
narodowego u osadników w samym Woło-
sowie i u polskich mieszkańców Bratkowic
(51 dusz) i Tyśmienian (128 dusz), którym
grozi zruszenie między ludem ruskim.
Kilka więc osób, niebojętnych dla tego co
polskie, polgęło się za ideał stworzenia
Komitetu filijnego w Stanisławowie dla
poparcia i przyspieszenia budowy kościoła
w Wołosowie. Główną zasługę w tej mierze
przyniść należy panom Dydyńskiemu i Ma-
curowej i panom B. Siebanerowi i Łapickiemu.
Oni to zwołali na dzień 19. maja b. r.
szersze grono obywateli tutejszych, a na
posiedzeniu tem po wyczerpującym spr-
awozdaniu, złożonym przez ks. Trzebunię,
wybrano komitet złożony z pań Dydyńskiej
i Macurowej i z pp. ks. Malarskiego, Ł-
piewskiego i Siebauera, dając mu prawo
przybrania dalszych członków. W myśl tego
zlecenia powołani zostali do tego komitetu
pp. Masłowska, Nemetzowa, Ostrowska,
Stwierniowa, Blotnicki, ks. Fisel, Eben-
berger, Grunberg, Dr. Jurkiewicz, Ostrow-
ski, Witold, Pilecki, Patraszewski, ks.
Piaskiewicz, Terlikowski, Wierzejski i Zub-
czewski. Tak uzupełniony komitet obradował
w dniu 30. maja b. r. nad środkami ma-
jącymi przysporzyć funduszy na zamie-
rzoną budowę i postanowił urządzić w tym
celu przedstawienia teatralne i sprzedaż
blozków, wyłożył listy składkowe i od-
wołał się do ofiarności społeczeństwa naszego
z prośbą o poparcie. Przewodniczącym
komitetu wybrano p. Benedykta Siebauera,
skarbnikiem p. Mateusza Pileckiego a se-
kretarką p. Dydyńską i postanowiono jak
najrychlejsz rozpocząć budowę kościółka.

Od naszego społeczeństwa zależy obecnie
spełnienie pięknego dla Polski kresowej
i doniosłego dzieła.

Park miejski w lecie.

Pogoda, niebo jasne bez chmurki.
Ulicami: Lipową i Gołuchowskiego płyną
tłumy do parku miejskiego. Ciągną rzędem
powabne panienki, elegancy kawalerowie.
Za nimi postępują ojcowie, matki, wujowie,
i stare kuzynki... Środkiem sumą osławione
dorożki stanisławowskie, prywatne ekipaży,
cykliści, bez-owoży miejskie skrapiające
obficie ulice, od czasu do czasu zahuczy
przelatujący motor benzynowy.

Wszystko ciągnie do parku.
Jedni, by odechnąć świeżem powietrzem,
by usłyszeć dźwięczne tony orkiestry
wojskowej, inni dla pochwyconego spojrze-
nia... inni wreszcie dla lekkiego uśmiechu...

Wchodzimy nareszcie do parku. Wszystko
tu wybuch radością. Kwiaty zajaśniały już
stubarwnymi koronami i poją nas uroczą
wonią. Radością jakona na świecie i piersi
żywem odycha letnem...

W alei głównej, gdzie jest podwójny rząd
lamp gazowych, chodzą wszyscy, którzy
pragną widzieć się ze sobą, i tacy, którzy
pragną aby ich widziano. A więc przystoj-
ne młodzieńki męzaki, które pierwszy raz
przywdziały jedwabną suknię i kapelusze
z piórami, wdowy chcące wyjść za mąż i
niemogące się zdecydować, a tymczasem
napawają się tym stanem przejściowym, tak
lechęącym próżność kobietę; abiturjenci
gimnazjalni w cylindrach, którzy przed ty-
godniem otrzymali patent dojrzałości, ofe-
rowanie najrozmaitszych broni, głowicy dra-
goni; ludzie chcący zwrócić uwagę i wresz-
cie ci, którzy uważają się za niezwykłych...
W innej alei spacerują towarzysza, dwie
lub trzy zaprzyjaźnione rodziny, umawiają
się z niedzielą na niedzielę. Paniąki idą
z panienkami, mamy z mamami, z tytu
postępują młodzi ludzie z kwiatkami w dziurce
guzika.

W wąskiej alei ciągnące się od „Lawn-
Tenisa” ku parkowi br. Romaszka, zwanej
„aleją zakochanych” idą samotnicy, napró-
żo szukający rozrywki i rozrywki. Postępują
zawiazane i rozkwitające pod poblizwem
okiem matek, pary miłosne, które może się
pobierać.

Przed pawilonem głównym, w którym gra
muzyka wojskowa, stoją gromadki dzieci
w towarzyszenie matek i piastunek.
Pawilon restauracyjny Habenstoska, gromadzi
od czasu do czasu przedstawicieli

STANISŁAW BOBELAK.

Gałązka jaśminu.

(Dokończenie).

Biedna Dolores uczęszczała nader pilnie
do kościoła, rodzącą hojnie jałmużnę, co-
dziennie zaś nad wieczorem udawała się na
grób dziecka, przyodzabiałą go w kwiaty,
między którymi nie brakło nigdy jaśminu.
Kilkakrotnie towarzyszyłem jej na cmentarz,
a raz zapytałem ją, co oznacza to jej za-
mówianie tego kwiatu.

Spojrziała na mnie tak smętnie, że mimo-
wolnie załowałem zadanego jej pytania i
odrzekła:

— Pan nie wiesz zapewne, że pierwszym
podarunkiem, jaki otrzymałam od Antonia,
była... gałązka jaśminu.

A po chwili dodała:

— Gałązkę tę posiadam jeszcze i nie roz-
łączę się z nią nawet w grobie.

To mówiąc, wyjęła zawieszony na szyi
cudownej roboty medalion a otworzywszy go,
wyjęła schowaną wewnątrz zeschniętą gałązkę
jaśminu...

Od chwili tej zdawało mi się, że odczu-
wałam boleść nieszczęśliwej Dolores...

Upłynęło kilka miesięcy. Nie mogąc pa-
trzeć dłużej na jej cierpienia, które znosiła
cierpliwie i bez szemrania, skorzystałem z na-
darzającej się podówczas wyprawy podbie-
gunowej i zaciągnąłem się do niej.

Kiedy przed mającym nastąpić w dniu
2. kwietnia 1882 wyjazdem, poszedłem do
niej na pożegnanie, wyciągnęła ku mnie swą
białą, niemal przezroczytą rękę i rzekła:
— Wracaj pan zdrow i rychło, a gdybyś
nie zastął mię więcej przy życiu, nie zapo-
mniij złożyć w dowód przyjaźni na mym
grobie to, coś mi nieraz przynosił... gałąz-
kę jaśminu...

Słowa te wywarły na mnie dziwne smętne
wrażenie; nie mogąc ukryć wzruszenia,
prycisnąłem jej rękę do bijącego serca, a
złożywszy na niej gorący pocałunek, wybie-
głem szybko z pokoju.

Doszedłszy do rogu ulicy, obejrzałem się.
Dolores stała w oknie, spoglądając za mną
i raz jeszcze poznęła mi się schyleniem głowy.

W palmową niedzielę przedpołudniem wy-
płynęliśmy z Pola. Liczne łodzie, napelnione
znajomymi, towarzyszyły nam aż do wyjazdu
z portu; łódź w której znajdowała się Do-
lores, towarzyszyła nam najdalej. Kiedy
wreszcie rozległa się komenda „Ganze Kraft
vorwärts” i pocięliśmy się szybko oddalali
od brzegu, ukazała się w łodzi na pożegnanie
biała chusteczka biednej Dolores.

Od chwili tej nie widziałem jej więcej.

Po drodze do morza lodowatego zatrzy-
maliliśmy się w Tromsø, gdzie dostałem list
od niej, a w nim gałązkę jaśminu.

„Gałązka ta będzie talizmanem, chronią-
cym pana od wypadków podczas niebez-
piecznej podróży, w którą się udajesz”
pisała w tym liście. A dalej „spodziewam
się, że wrócisz szczęśliwie, a wtedy przekon-
nam się, czy szanowałaś tę pamiętkę odemnie”.
To był jej ostatni list do mnie.

Wyprawa trwała rok przeszło, przezi-
mowa na wyspie Jan Mayen. Podczas dłu-
giej monotonnej nocy polarnej, postać biednej
Dolores stawała mi często przed oczyma, a
gdy w pierwszych dniach sierpnia zawinął
na wyspę okręt, mający nas zawieźć do
Austrii, cieszyłem się na samą myśl ujrze-
nia jej wkrótce.

Z Trondhjem (w Norwegii), gdzie zatrzy-
malaliśmy się przez kilka godzin, doniosłem
jej telegraficznie o naszym powrocie. Dnia
19. sierpnia zawinęliśmy do Hamburga.

Jakkolwiek był to dzień świąteczny, uda-
łem się natychmiast do konsulatu po odbiór
pocty. Z pomiędzy kilkudziesięciu listów,
które otrzymałem jeden z zaobną obwódką
zaniepokoił mnie niezmiernie. Rozerwałem
szybko kopertę a rzuciwszy okiem na list,
stałem jak wryty...

List ten pisany przez ojca Dolores, brzmiał
następująco:

„Drogi Panie!
„Wychyłem ostatni kielich gorczy.
Cierpienia nieszczęśliwej Dolores skończyły
się; miesiąc temu, tj. 13. czerwca 1883 r.,
bez widocznych cierpień, z uśmiechem na
ustach, pierwszom po stracie męża, rozstała
się z tym światem, na którym nie zastała
nic, prócz boleści.

„Przed śmiercią prosiła mię, bym wręczył
Ci załączoną jej fotografię, oraz przypomniał
dane jej przyrzeczenie.

„Znając Cię, wiem, że przyrzeczenia do-
trzymasz. Stosownie do jej życzenia, pocho-
wałem ją obok dziecka.

„Ja wyjeżdżam do Nowego Orleanu, spo-
dziewam się, że w wolnej chwili napiszesz
do mnie.

Zegnam Cię serdecznie
Diego A.”

Spojrzawszy na fotografię, zdawało mi
się, że nieszczęśliwa Dolores uśmiecha się
do mnie.

Wieczorem dnia tego senat miasta Ham-
burga wydał bankiet na cześć naszą. Im-
prowo silnych nalegań, nie poszedłem nań.
Wspaniałe iluminowane miasto, liczne trans-
parency z napisami: Hoch der österreichischen
„Nordpol-Expedition” i przeciągające ulicami
muzyki, nie zdołały mię rozweselić.

Podróże naokoło świata.



FOTOPLASTIKUM
Premiowane na wszystkich wystawach. — Każda serya obejmuje 50 wspaniałych widoków,
a z mienia się co sobotę. — Płatwanie seryj jest wykluczone.

Ulica Belwederska w lokalu drukarni i litografii Stanisława Chowańca.
Od soboty dnia 11. do 17. czerwca b.r. przedstawiona serya niezwykle zajmująca:
Sławna wyprawa Nansena
do bieguna północnego przez kraje wiecznych lodów.
Wstęp 10 ct. Uczniowie placą do g. 5 popołno; otwarte codziennie od g. 4. do 10. wieczór, w niedziela i święta już od g. 3. popoł.
Co tydzień nowa serya. — Zakład urządzony na sposób zagraniczny. — Oświetlenie gazowe — Widoki poruszane
automatycznie — Salon obszerny z poczekalnją. — Dobra wentylacja.

Jarencze
Codziennie świeże masło deserowe i dworskie, oraz świeże owoce i jarzyny
Wielki wybór różnych lakoci.

skład aparatów, przyborów fotograficznych i wód mineralnych po cenach fabrycznych

# Jedyny hurtowny w Drogueryi M. BIBRINA w Stanisławowie.

wszystkich warstw i klas, pomiędzy którymi krąży obserwatorowie, niezdeterminowani lub niezajmujący się ani ciałem ani duszą. Około godziny ósmej nad parkiem zapada wieczór letni, słodki dla zmysłów i serca... Park powoli opróżnia się. Tu i ówdzie, w ciemnej alei widzimy jeszcze parę miłose. Pary te przechadzają się pod rękę, wzniośle, rozmawiając półgłosem, zamieniając te słowa drżące, nabrzmiałe uczuciem, które równają się pocałunkom...

**Kupujemy tylko wyroby krajowe!**

## Kronika.

— **Konsekracja ks. biskupa Chomyszyna** odbędzie się w przyszłą niedzielę. Poświęcenia dokonają ks. metropolita Szeptycki, biskup przemyski Czchowicz i ks. arcybiskup Teodorowicz.

— **Program uroczystości** wyświęcenia ks. biskupa nominata Chomyszyna, która odbędzie się w przyszłą niedzielę jest następujący:

O godzinę 8 i pół rano zebranie koło pałacu biskupiego przy ulicy Lixowej bractw cerkiewnych i chorągwiami i duchowieństwem, które biskupa nominata odprowadzą procesjonalnie do cerkwi katedralnej. O 9. rozpocznie się uroczyste nabożeństwo, podczas którego nastąpi akt wyświęcenia, po którym udzieli ks. biskup przechodzący przez cerkiew swego błogosławieństwa, a potem rozebrawszy się ze swoich kapłańskich szat, otrzyma od dokonującego aktu wyświęcenia ks. metropolity Szeptyckiego, dalmatyckiej biskupia, poczem ks. biskup w mitrze i z pastorałem wstępują na tron. Wtedy przystępuje do niego przełożony kapituły i wita go imieniem teże, kleru i diecezjan.

Po skończonym nabożeństwie udadzą się wszyscy arcypastery z całym pochodem procesjonalnie do pałacu biskupiego, z którego balkon udzieli ks. biskup Chomyszyn arcyepasterskie błogosławieństwa.

O godzinę 1 i pół popoł. przedstawia się w pałacu biskupim ks. Dr. Chomyszynowi duchowieństwo, przedstawiciele wszystkich władz miejscowych, — korporacje i towarzystwa ruskie.

Wieczorem o godzinę 4 i pół popoł. urządzają rusko-ukraińskie towarzystwa w Stanisławowie na czesę Najprz. ks. biskupa w sali teatralnej koncert.

— **Przeniesienia.** Michał Zathay urzędnik tut. Filii banku austro-węgierskiego, przeniesiony został do Lwowa.

— **Zmarli.** Karol Zuluaf sekretarz tut. Sądu przeżywszy 46 lat zmarł w Zakopanem. — Emanuel Czerwenka lat 46. zmarł dnia 10. bm.

— **Wybór burmistrza.** Rada miasta na posiedzeniu dnia 8. czerwca b. r. obradując w pełnym kolegium (z wyjątkiem m. p. Proskurnickiego, który podówczas w Stanisławowie obecnym nie był), wybrała jednomyślnie ponownie burmistrzem miasta Dr. Artura Nimhina, na przetrwać lat sześciu. Nie ulegając żadnej kwestji wybór ten, przyjęli obydwale miasta z ogólnym zadowoleniem, widząc bowiem w nim rękojmię dalszego

.. Myśli moje biegną na cmentarz do Pola.

W sześć dni później byłem na jej grobie. Wszystko zdawało się być niezmiennione, tylko starannie utrzymany grób (don Diego złożył na ten cel znaczną kwotę w urzędzie municypalnym) zdawał się być większym. Spoglądając na marmurową kolumnę, dostrzegłem zmianę w napisie. Zamiast pierwotnego, widniał następujący;

*Tu spoczywa*

*Diego*

*syn Dolores i Antonia*

*zgasł w pierwszemu wiosnie życia swego*

*niecierpiąc słowa matka jego*

*licząc lat 19.*

Wtedy po raz pierwszy złożyłem na jej grobie gałązkę jaśminu

Po wystąpieniu z marynarki, rok rocznie za pośrednictwem jednego z byłych kolegów, składam na jej grobie w dniu jej śmierci gałązkę ulubioną przez nią kwiecie.

Wkrótce zakwitną znów jaśminy a z nimi nadejdzie smutna dla mnie rocznica.

prawidłowego i pożądanego rozwoju naszego miasta, oraz sumiennej i korzystnej dla Stanisławowa gospodarki miejskiej.

P. Dr. Nimhina dziękując za wybór, wypowiedział między innymi te słowa, które podkreślił chemy, iż „dbaając o dobro miasta i jego mieszkańców, bez względu na wyznaczenie, narodowości i warstwę społeczną, starając się będzie o to, aby miasto Stanisławów i nadal zachowało swą dawną historyczną cechę, t. z. że Stanisławów był, jest i będzie miastem polskiem.

Assesorem w miejsce s. p. dr. Konkoniaka wybrany został p. Karol Piskorz, oprócz niego wybrano asesorem ponownie p. Kasieła Kieslera, obu jednomyślnie.

— **Z życia towarzyskiego.** Dział w niedzielę o godzinę 6. wieczorem odbędzie się ślub pańny Róży Bassówny z panem Karolem Klügerem redaktorem dziennika „Czeronwiter Tagblatt“.

— **Dalszy ciąg sylwetek** radnych miasta Stanisławowa będziemy drukować w przyszłym numerze.

— **P. Stanisław Konopka**, znakomity nasz recytator w przedzięciu przez Stanisławów, urzędującego do ucznio i uczenie tutejsz. szkół poranki deklamacyjne, ażeby dać młodzieży szkolnej wzór poprawnej dykcji i deklamacji i wzbudzić w niej ducha narodowego.

— **Konserwatorem** dla sztuki i zabytków historycznych dla powiatu stanisławowskiego, bohorodzkiego, kałuskiego i tłumackiego, mianowany został profesor politechniki lwowskiej Teodor Talowski.

— **Proces Walewskiego.** Dnia 27. b. m. odbędzie się apelacyjna rozprawa wskutek rekursu postą Walewskiego przeciw odrzuceniu jego skargi cywilnej w sporze z towarzystwem akcyjnym „Leopold Popper“. W sprawie „procesu o obrazę honoru, wytoczonego przez postą Walewskiego przeciw adwokatowi Poppera, dr. Emilowi Frischauerowi i dr. Tobiaszowi Aschenazemu i bar. Bernardowi Popperowi, wieńdziska Izba adwokacka wezwala zastępce postą Walewskiego, dr. Ottona Frischauera, ażeby złożył owo zastępstwo z powodu, że skarga jest wyrażoną przeciw jego bratu; wskutek tego dr. Otton Frischauer w tej części oskarżenia nie będzie zastępował postą Walewskiego. Z obu stron zapowiedziano obszerny materiał dowodowy.

— **Artyści lwowskiego teatru** miejskiego z panią Bednarzewską i Chmielińskim na czele, odegrali we wtorek dnia 14. czerwca w sali teatralnej Tow. muz. im. Moniuszki w Stanisławowie znakomitą komedię St. Krzywoszewskiego p. t. „Tęcza“. Sztuka ta, odznaczająca się pogodnym humorem i głęboką charakterystyką osób, zdobyła sobie niebywałe powodzenie na scenach warszawskich teatrów i nie schodzi z repertuaru tamtejszego. Na lwowskiej scenie grano tę sztukę w ubiegłym miesiącu. Krytyka i publiczność przyjęła sztukę cenionego autora nader serdecznie, zachwycając się znakomitą grą pani Bednarzewskiej, która w roli tej jest wprost niezrównana. Publiczności naszej nadarza się wyborna sposobność poznania tej sztuki i zachycania się znakomitą grą tej niezapomnieli artystki. Komedia Krzywoszewskiego grana będzie w Stanisławowie w tej samej obsadzie co we Lwowie.

Bilety na powyższe przedstawienie sprzedaje księgarnia i skład tut. W. Doboszyńskiego — następców: Staudacher i spółka.

— **Wycieczkę do Lwowa** na Jarmark wyrobów krajowych osobym pociągiem urządził Klub maszynistów kolejowych dnia 3. lipca 1904. — **Blizsze szczegóły** doniosą afisz.

— **Wycieczki w góry.** Sekcja turystyczna Oddziału Czarnohorskiego Tow. Tatr. ogłasza następujący szereg wycieczek na obecny sezon.

I. W niedzielę dnia 12. czerwca wycieczka z Jaremcza na Jawornik-Gorgan 1467 m.

II. W niedzielę dnia 19. czerwca wycieczka z Tatarowa na Chomiak 1544 m. Odmarsz bezwzględnie po przybyciu ranego pociągu ze Stanisławowa; powrót tego samego dnia przez Tatarów do wieczornego pociągu.

III. W niedzielę dnia 3. lipca wycieczka z Tatarowa na Syniek (Sennik) 1644 m. Odmarsz bezwzględnie po przybyciu ranego pociągu ze Stanisławowa; powrót tego samego dnia do Tatarowa, skąd bądź nocnym bądź następnego dnia rannym pociągiem odjazd do domu.

Każdy z uczestników i uczestniczek wycieczki winien zaopatrzyć się w silne obuwie i laskę — tudzież w jednodniowy prowiant. Na wypadek deszczu należy mieć ze sobą ciepłejsze wierzchnie odzienie.

Prawo bezpłatnego uczestnictwa przysługuje wyłącznie członkom oddziału czarnohorskiego. Udział w wycieczkach mogą nadto brać osoby obce, jednak za opłatą wkładki od każdej poszczególniej wycieczki

po 1 koronie; zaś od wycieczki na Syniek po 2 kor.

— **Pożądane** wczesniejsze pisemne zgłoszenia przyjmujące sekcja turystyczna Oddziału Czarnohorskiego w Kołomyi, ul. Kraszewskiego l. 4 (parter).

— **Strajk robotników** stolarskich, który się rozpoczął w poniedziałek, trwa dotąd. Strajkujący codziennie wychodzą gremialnie za miasto — a wieczorem powracają do domów. Z powodu strajku spokój nigdzie nie został zakłócony.

— **Uroczystość** Bożego Ciała w kościele OO. Jezuitów odbyła się ubiegłyniejdzieci z nadszywką wspaniałością. Na czele procesji, w której wzięto udział liczne duchowieństwo, korporacje i bractwa kościelne, oraz mnoga rzesza pobożnych, krocząca muzyką koleją „Harmonia“. Straż honorową przy ołtarzach, które umieszczone były na apciece p. Adama przy ul. Zabołotowskiej, na domie p. Dr. Jurkiewicza przy ul. Trzeciego Maja, na Przylitulska Brata Alberta i domie p. Kukrowicza przy ul. Kamińskiej, — pełniła kolejowa straż ochotnicza poznarna.

— **Pożegnanie.** Grono sędziów i adwokatów pożegnało onegdaj koleżeńską uczną p. Władysława Kaliniewicza, który zrezygnowawszy z posady sekretarza sądowego, powrócił do zawodu notarialnego i jako subs. notariusza przeniósł się do Rymanowa. Przebieg żebrań był bardzo serdeczny, ponieważ p. Kaliniewicz zaskarbił sobie w czasie swego urzędowania w Stanisławowie wiele sympacji i przyjaźni.

— **Zgromadzenie ludowe** zwoluje na dzisiaj o godzinę 10 i pół przedpołudniem na placu powystawowym Stowarzyszenie politycz. „Proletariat“. Porządek dzienny: 1) Kolejarze a parlament. 2) Regulamin pracy. 3) Organizacja. Referować będzie p. Kazanowski z Krakowa i Dr. Seinfeld.

— **Dzisiejsza wycieczka** do lasku w Belkwardem obok Cieżowa, zapowiada się bardzo dobrze. Na czele komitetu, który tę wycieczkę urządził są: p. Helena Festenbergowa i radca rządu p. Geyer. Dochoł z wycieczki przeznaczony dla kolonij wyluzacyjnych w Worochie. Komitet przygotowuje bardzo wiele niespodzianek i zabaw dla wycieczkowców, ażeby tymże wycieczkę jak najbardziej uprzyjemnić.

— **Zapowiedziane** na wtorek i czwartek, wieczory muzykalno-deklamacyjne pp. Miłowskiej i Malawskiej, oraz p. Ludwikowskiego, zostały odwołane.

— **Przedstawienie amatorskie.** Na rzecz pogorzałe miasta Delatyna, odegra dziś w niedzielę kółko amatorskie Klubu towarzyskiego, w sali teatralnej, komedię w 3 aktach M. Baluckiego p. t. Grubzy ryby. Początek o godzinę 8. wieczorem. Mamy nadzieję, że publiczność ze względu na cel przedstawienia przybędzie na takowe jak najliczniej.

— **Sprzedż kart kolejowych** w mieście. Wobec nadwyżką rozwiniętego ruchu podróży w naszym mieście, szczególniej podczas zbliżającej się pory letniej, pożądanym byłoby, utworzenie biura w centrum miasta, któreby sprzedawało bilety kolejowe i w ten sposób zaoszczędzałyby podróżnym mitęgi, jaką mają przy zakupnie biletów na dworcu kolejowym.

— **Wybór do Sejmu.** Przy uzupełnianym wyborze do Sejmu z powiatu stanisławowskiego, który odbędzie się we wtorek dnia 12. bm. w sali w ratuszu na pierwszym piętrze, kandydye ponownie dotychczasowy poseł p. Józef Huryk. Polacy kandydata swego nie stawiają.

— **Koncert.** Program koncertu, które urządzają ruskie ukraińskie towarzystwa w Stanisławowie, na czesę ks. biskupa Chomyszyna jest następujący:

I. Jarski-Siczynski: „Kantata na czesę ks. Nominata“ odpiewają połączone chóry „stanisławowskiego Bojana“ i Alumnów gr. kat. seminarjum w Lwowie przy akompaniamencie orkiestry 24. pp. pod batutą WP. kapelmistrza Soutschka.

II. Rudnik: „Ne polyszy“ sekstet solowy na sopran, alt, tenor, fortepian, skrzypce i czeło wykonują pp. A. Kruszelnicka, Geterowa, ks. Korostil, Huzarowa, Stoniewska i Gajsljer.

III. Bortniański: Koncert XXVIII. „Wozwedoch“ odpiewa chór męski Alumnów gr. kat. seminarjum w Lwowie pod batutą WP. Turuly.

IV. a) Łyśenko: „Z moich ciężkich dum“ b) Niżankowski: „Ne wydaj męne za muż“ odpiewa p. A. Kruszelnicka przy akompaniamencie p. Huzarowej.

V. Bortniański: Koncert XXIV. „Blažen muż“ odpiewają połączone chóry Bojana i Alumnów gr. kat. seminarjum w Lwowie.

VI. Rossini: Arja z op. „Stabat Mater“ wykoną orkiestra 24. pp. pod batutą WP. kapelmistrza Soutschka.

VII. Szewczenko-Topolnicki: „Chustyna“ odpiewają połączone chóry „stanisławowskiego Bojana“ i Alumnów gr. kat. seminarjum w Lwowie przy akompaniamencie orkiestry 24. pp. pod batutą WP. kapelmistrza Soutschka.

Ceny miejsc: Łoża I. i X. zarezerowane, reszta po 15 k., fotele po 5 k., krzesła I-rzędne i fotele balkonowe I-rzędne po 4 k., krzesła II-rzędne i dalsze fotele balkonowe po 3 k., III. rzędne krzesła 2 k. parter po 1 k., galerja po 60 h. Dochoł przeznaczony na dobroczynne cele.

— **Józef Brüick** były naczelnik tut. Kasy chorych, został we czwartek o godzinę 3. popoł. pociągiem ze Lwowa do Stanisławowa przystawiony. Eskortował go żandarmeria, który Brüicka bezwzględnie z dworca kolejowego odstawił do aresztów śledczych tut. Sądu.

— **Dar narodowy** Trzeciego Maja. W dalszym ciągu złożono na listę WP. Blautha Feliksa 131 k. 80 h., Cetwińskiego K. 4 k. 90 h., Gołębowski J. 1 k., Dryszkiewiczówny W. 10 k., Dr. Jurkiewicz 5 k., Hollendra 6 k. 20 h., członkowie Czytelni polskiej T. S. L. w Jezupolu 15 k. 80 h., dodatkowo na listę p. Marcinkiewiczowej 2 k., Dąbrowskiego J. 6 k. 20 h., Gębárovicz 8 k., Lufta B. 3 k. 20 h., Rakpackiej H. 32 k. 93 h., Sokolowskiego A. 4 k., Pełczarskiego T. 4 k., Berlińskiego M. 7 k. 62 h.

Prosimy wszystkich P. T. posiadaczy list składkowych o rychłe nadsylenie tychże list na ręce podpisanego skarbnika, ponieważ pieniądze zebrane, muszą być w jak najkrótszym czasie odesłane głównemu Zarządowi T. S. L.

Nowojski Mieczysław, Asekuracja krak.

„Kółko Polek“ T. S. L. zamierza urządzić na dzień 3. lipca b. r. „Festyn ogrodowy“ na dochoł budowy szkoły w Głębokiej.

— **Tow. „Młodzież polska“**. We czwartek dnia 16. b. m. o godzinę 8. wieczór referat p. Gruńskiego na temat: Właściwe znaczenie wyrazu „Piast“.

Z kółka oświatowego wyjedzie dziś p. Jasiński do Uhornik (Otyunia) temat: „Znaczenie drobin w gospodarstwie“.

— **Wydział Tow. bursy** urzędniczych skarbowych w Stanisławowie podaje do wiadomości członków, iż stan majątku Towarzystwa wynosił w dniu 5. maja b. r. 2325 k. 62 h.

Stosownie do uchwały walnego zgromadzenia z dnia 6. listopada 1902 zawiadamy się, iż z dniem 1. września 1904 otwartą zostanie bursa urzędniczych skarbowych jeżeli zgłosi się przynajmniej 10 kandydatów ze szkół średnich lub seminarjum naucezycielskiego. Przyjęcie nastąpi za zwrotem kosztów utrzymania około 20 koron. Ubiegając się mogą o przyjęcie dzieci lub bliscy krewni członków Tow. a także i dzieci lub krewni innych urzędniczych skarbowych i c. k. straży skarbowej o ile dopełnią warunków w statucie Towarzystwa podanych.

Podania wnosić należy najdalej do końca lipca b. r. na ręce p. Leopolda Majewskiego c. k. dyrektora okręgu skarb. w Stanisławowie.

— **Nadzwyczajne** walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia zaliczkowego urzędniczych w Stanisławowie odbędzie się w dniu 22. czerwca 1904. o godzinie 7. wieczorem w sali tut. Rady powiatowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia. 2. Odczytanie zmienionego statutu. 3. Wybór 12 członków rady nadzorczej na 3 lata i 3 zastępców na 1 rok. 4. Wybór 3. dyrektorów i 3. zastępców dyrektorów na 3 lata i 5. Wniośki członków.

W razie niezebrania się dostatecznej liczby członków o wyznaczonej godzinie, odbędzie się to walne zgromadzenie w tym samym dniu o godzinie 8. wieczorem bez względu na ilość obecnych członków.

Wydzekja Stowarzyszenia zaliczkowego urzędniczych w Stanisławowie 6 czerwca 1904. Leopold Seidler, Dr. Włodzimierz Jurkiewicz, Kazimierz Lityński.

— **Wyciągi wiosenne** Oddziału kolarskiego „Sokola“ w Krakowie odbędą się dnia 19. a w razie zmiany niepogody dnia 26. czerwca o godzinie 3. popołudniu na szosie Czyszyny Clo. Wyciągi dostępne są dla członków wszystkich oddziałów kolarskich, ewentualnie Towarzystw sokolich, które takich Oddziałów nie posiadają.

Złożą się na nie cztery biegi, każdy o 3 nagrodach: I. 10 kilom. dla nowicjuszy; II. 20 kilom. przyczem za odbyte biegi w 2 godzin 30 min. rozdane będą nagrody czasowe; III. 5 kilom. dla członków, którzy ukończyli 30 lat życia; IV. 10 kilom. ogólny.

Członkowie obcych gniazd, chcący zapisać się do biegów muszą wraz z wpisowem

**Handel.**  
**Teofila Kwiatkowskiego**  
w Stanisławowie

16-52

poleca znakomite wino białe „Szmolauer“ sprovedzone wprost od producenta bardzo smaczne lekkie i naturalne znane już od lat wielu moim szan. odbiorcom ze swej dobroci:

Butelka 3/4 litrowa po 40 ct., lub na miarę litra po 65 ct. } in bottle  
„Szmolauer wytrawny“ tylko w butelkach po 60 ct.

Wyborne sery krajowe z Przeworska  
o wiele lepsze i tańsze od wszelkich zagranicznych.

**Cukier wyłącznie tylko przeworski.**